Nr. 21. Kraków, dnia 1. listopada 1909. Rok II.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 45. II. p.

Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI I ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte codziennie od godziny 10—12 rano i 6—8 wieczorem. Rynek gł. Linia A-B. L. 45. II. p. Tel. Nr. 2024/VIII

WAWEL

ORGAN
„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

„WAWEL“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATA
roczna w Austryi 5 K. roczna za granicą 6 K.
NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy, w Nadesłanem 60 halerzy.

Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Tel. Redakcyi i Administracyi Nr. 2015/VIII.

Do dzieła!

Do dzieła! do pracy! — oto głos „Polskiego Związku Narodowego“,— którym wzywa do skupienia się razem, zgodnie i wytrwale całe społeczeństwo polskie, by stworzyć w Krakowie, w stolicy świetności i potęgi Ojczyzny — gmach jej miłości, siedzibę stowarzyszeń polskich, ognisko życia narodowego i pomieszczenie godne tych, co z najodleglejszych miejsc naszej Polski spieszą pod skały Wawelu, do mogił Krakusa, Wandy i Kościuszki, do trumny patrona Polski i sarkofagów tych wielkich królów i bohatetów, pod których berłem mieliśmy Ojczyznę, byt niezależny i sławę.

Ten Kraków, w którym rozpanoszył się żywioł wrogi narodowi naszemu — musimy wrócić Ojczyźnie. A kiedy nadeszła chwila, że każda organizacya, każdy żywioł obcy znajduje pomieszczenie to, którego brakuje organizacyi prawdziwie polskiej — nadeszła ostatnia chwila przejrzenia, oprzytomnienia, chwycenia się prawdziwej roboty.

W tym domu, w którym niegdyś mieszkał Kościuszko, mieści się obecnie „Polski Związek Narodowy“. Brak należytego jednak pomieszczenia dla szybko rozwijających się Stowarzyszeń, brak swobodnego ruchu i niemożliwość skutkiem tego zaspokojenia wszystkich potrzeb członków z jednej, a potrzeb „Banku i Unii Polskiego Związku Narodowego“ z drugiej strony, zmusza Wydział „P. Z. N.“ do rozwinięcia energicznej pracy nad osiągnięciem do pracy najgłówniejszej podstawy, to jest zbobycia własnego gniazda.

To też „Polski Związek Narodowy“ który roztoczył pogrom swej pracy przed całem społeczeństwem i znalazł u bardzo wielu prawdziwych obywateli Polaków nie jednokrotne uznanie, zwraca się dzisiaj do wszystkich ludzi dobrej woli i tych, co nie nazwisko ale serce i duszę mają polską, by zakupowali 4% udziały jakie z dniem dzisiejszym wydajena kupno domu „Polskiego Związku Narodowego“, jako siedziby wszystkich stowarzyszeń polskich.

Z domu tego duch polski ma iść w najdalsze zakątki Ojczyzny a orzeł biały pod skrzydłami ma dać przytułek tym wszystkim, co chcą dla Polski pracować, co chcą jej przeszłość zobaczyć, co chcą u świętych pamiątek narodu, zaczerpnąć i siły i mocy do dalszej pracy, do walki. Kto z nas nie widział tych tłumów o prawdziwie polskich sercach, co spieszą tutaj do polskich relikwii a kiedy wieczór nadejdzie, pod arkadami sukiennic znajdują schronienie? Temu koniec położyć trzeba! W Krakowie musi powstać gmach, własność wspólna całego narodu, miejsce gdzie każde serce polskie znajdzie pomieszczenie i skąd duch prawdziwie polski wiał będzie po najdleglejszych zagonach ojczystych, skąd miłość Polski i poświęcenie dla niej iść będzie do pałaców bogaczy, izb robotniczych i lepianek naszego ludu!

Nie żądamy jałmużny, nie chcemy ofiar, bo wiemy, że naród nasz biedny i to nawet bardzo! Żądamy jednak chwilowej pomocy, żądamy skromnej pożyczki, za którą dając procent, nie narażamy nikogo na stratę a dajemy mu sposobność okazania się godnym synem tej Matki, co dała nam sławę najszlachetniejszego narodu.

To też sądzimy, że znajdziemy na ziemi polskiej dużo takich, co bez namysłu zakupią wypuszczone przez „Polski Związek Narodowy“ udziały, co pojmując cel i znaczenie „Polskiego Związku Narodowego“, pożyczą mu tych kilka czy kilkadziesiąt Koron, by jak najrychlej powstał dom, dom godny wielkiej organizacyi polskiej, dom godny zrozumienia ideałów narodowych, godny imienia polskiego i godny tej wielkiej przyszłości, dla której powstaje.

Choćby już tego życia dobiegła droga,
I wtenczas nie zapóźno powrócić do Boga.

Sprawa robotnicza.

Usunięcie wyzysku robotnika ze strony kapitalistów, danie możności zarobku, z którego robotnik ma utrzymać, siebie i rodzinę — znaczy rozwiązać sprawę robotniczą. Debatują już oddawna ekonomiści i socyologowie, lecz nie odkryto nowego systemu ekonomicznego, któryby zażegnał raz na zawsze konflikt między kapitałem a pracą.

Ostatnie bezrobocie funkcyonaryuszów poczt i telegrafu we Francyi, znowu w ostry sposób wysunęły przed opinię społeceństwa kwestyę robotniczą. Poczęto się zastanawiać szybciej i poważniej i oto dwóch działaczów społecznych pp. Parsons i Antonelli, proponują w celu usunięcia walki między kapitałem a pracą stworzenie anonimowych towarzystw akcyjnych, w których udziałowcami będą nietylko kapitaliści, lecz i robotnicy, praca bowiem robotników zastępować będzie kapitał.

Towarzystwa takie funkcyonowałyby na tych podstawach, iż każdy z robotników przystępowałby do spółki z kapitalistami ewentualnie z właścicielami fabryki, wnosząc zamiast gotówki, swą pracę. Ta praca stanowiłaby specyalną akcyę. Wszystkie zaś akcye robotników w postaci pracy stanowiłyby ogólną własność wszystkich robotników, pracujących w przedsiębiorstwie od pewnego czasu i bez przerwy. Każdy z robotników o d d z i e l n i e o d i n n y c h nie ma żadnego prawa do własności akcyi pracy.

Roczne zyski dzielą się między zarobkujących w stosunku do ich rocznych zarobków.

Rada zarządzająca musi przynajmniej w czwartej części zawierać przedstawicieli ogółu robotników, a w ogólnem zebraniu akcyonaryuszów biorą udział przedstawiciele robotników i głosują na równi z kapitalistami. Ilość głosów robotniczych oblicza się w stosunku zarobku rocznego.

N. p. jeżeli robotnik zarabia rocznie 800 koron, a każda akcya tysiąckoronowa ma głos, to 5 robotników, zarabiających po 800 koron rocznie t. j. razem 4000 koron, rozporządzałoby 4 głosami. Kapitaliści zaś rozporządzaliby także głosami w stosunku do włożonego przez siebie kapitału t. j., gdy kapitalista wniósł do przedsiębiorstwa sto tysięcy koron, a akcya tysiąckoronowa ma prawo głosu, to kapitalista ów rozporządzałby 100 głosami i t. d.

Jak widzimy przy podobnym stosunku uniknęłoby się zatargów między pracodawcami i robotnikami, wszyscy bowiem zarówno by rządzili przedsiębiorstwem — jakoteż w nim pracowali. Robotnicy w imię własnego interesu nie narażaliby przedsiębiorstwa na straty, starając się o terminową i solidną produkcyę.

Zaznaczyć warto, iż podobne towarzystwa już istnieją. W Anglii bogaty przedsiębiorca okrętowy, Sir Christophor Turness, porozumiawszy się ze związkami zawodowymi, sposobem próby na rok jeden dopuścił robotników do spółki. Próba udała się nader pomyślnie i dziś robotnicy są współwłaścicielami olbrzymiej fortuny w okrętach i dokach. W ten także sposób po bezrobociu górniczem w Albi we Francyi i w fabrykach mebli w Saint-Loup sur Semonse rozwiązano zawiłą sprawę robotniczą.

W s p ó ł u d z i a ł r o b o t n i k ó w w z y s k a c h — oto najbliższy etap na drodze usunięcia zatargu między kapitalistami a robotnikami.

Dobry mistrz młodym orłom nie podcina skrzydeł,
Wie gdzie dodać ostrogi, gdzie użyć wędzideł.

JANINA GÓRSKA.

Pod pruskim Pręgierzem.

Obraz dramatyczny w 2 odsłonach.

Ks. Maryi Czartoryskiej z Sielca w dowód szacunku i przyjaźni przesyłam.

4 (Ciąg dalszy).

GRZELA.
Na Kasię wiele zbyt roboty,
Trzeba nam wspierać te sieroty.
(*Odchodzą obaj*).

ŻANDARM PIERWSZY.
(*ukazując się z Meyerem na balkonie*).
No, wszystko poszło podług planu:
Ojczyzna wdzięczną będzie panu,
Za tę działalność tak gorliwą.
Oświatę dalej krzew prawdziwą;
Oczyścić trzeba pruską ziemię,
Wytępić całe polskie plemię;
Ugiąć pod nasze panowanie,
Cały słowiański wstrętny szczep,
By rozsiedlili się germanie,
Aż tam — po Donu bujny step.

MEYER.
Nasze forpoczty w każdej stronie
I na Wołyniu i w Chersonie,
Wszędzie są Niemcy koloniści
I plan się junkrów pruskich ziści.
Każdy niemiecki kolonista,
Z słabości Słowian wnet korzysta.
Skrycie pod nimi ryje wszędzie,
„Vaterland“ mając wciąż na względzie.
W olbrzymią przyszłość Prus ja wierzę.

ŻANDARM.
Germański żegnaj mi, pionierze!
Zasłona spada.

ODSŁONA DRUGA.

(Na probostwie: obszerny pokój — umeblowany skromnie: kanapa, stół, krzesła. W głębi okno o dużych jasnych szybach. Na ścianie, z prawej strony wisi piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na lewo drzwi do sieni. Na stole przed kanapą stoi lampa. KSIĄDZ, staruszek czerstwy, o pogodnej twarzy, czyta dziennik. Drzwi od sieni otwierają się, wchodzi szlachcic).

KSIĄDZ. (*powstając*).
Witam was, Panie Kolatorze! (*witają się*).

SZLACHCIC.
Przepraszam, że w tak późnej porze.

KSIĄDZ.
„Gość w dom—Bóg w dom“, stare przysłowie,
I cóż mi Pan Dobrodziej powie?

SZLACHCIC.
Mówiono mi u Aptekarza,
Że czeka ksiądz na konsyliarza.

KSIĄDZ. (*wskazując na fotel*).
Proszę rozgościć się łaskawie, (*siadają*).
Chcesz Pan dowiedzieć się o sprawie
Naszych nieszczęsnych kmiotków pewnie?

SZLACHCIC.
Płakała moja żona rzewnie,
Widząc ich skutek, bo kobiety
I dzieci były tam niestety.
Oddawna sprawa ta już w toku,
Dziś będą wieści o wyroku,
Nadziei jednak mam ja mało,
Ażeby nasi wyszli cało,
Choć jasna sprawa ich jak słońce,
Choć dzielni u nich są obrońce,
Lecz prawdy pruski sąd nie lubi,
Ryczałtem pewnie wszystkich zgubi;
Litości tyle w nim co w wilku.

KSIĄDZ.
Podsądnych jest dwudziestu kilku;
Niektórzy i bez winy cienia,
Choć akt ich objął obwinienia.
(*Zamyślają się oba smutnie. Słychać wycieranie nóg w sieniach*).
Bóg mi prowadzi nowych gości.
(*Wchodzą aptekarz i szewc i witają się z obecnymi*).

APTEKARZ.
Czy są już z Gniezna wiadomości?
Niepokój trapi wszystkich nas.

KSIĄDZ.
Mamy do stacyi tylko milę, —
Pociągu dawno minął czas:
Powinien doktor być za chwilę.

SZEWC.
Wszystkim nam, jedno wciąż na myśli:
Sąd pruski — jaki werdykt skreśli.
(*Wchodzi kilku wieśniaków i wieśniaczek i mówią razem*)

WIEŚNIACY.
Niech będzie Chrystus pochwalony!

KSIĄDZ.
Na wieki wieków.

WIEŚNIAK 1.
Upragniony
Czy już powrócił goniec zmiasta?
Wciąż wypychała mnie niewiasta,
Abym zachwycił gdzie języka:
O dzieci trwoga ją przenika;
Stach z Grzelą, najpierw tu zajadą.

WIEŚNIAK 2.
Przyszliśmy całą tu gromadą,
Bo z nas każdego niepokoi
Tych naszych męczenników los.

APTEKARZ *patrząc w okno*).
Stanęły sanie u podwoi;
Niewieści jakiś słyszę głos,
(*Wchodzi* HRABINA, *poważna matrona, wiele wytworności i szlachetności w ruchach*).

HRABINA.
Niech będzie Chrystus pochwalony!

OBECNI (*odpowiadają razem*).
Na wieki!

KSIĄDZ (*witając się z Hrabiną*)
Sługa uniżony.
(*Prowadzi Hrabinę do kanapy: Hrabina siada kłaniając się wszystkim uprzejmie*).

CHŁOPI. (*razem*),
Całujem ręce, Jasnej Pani.

HRABINA.
Witajcie, moi wy kochani!
Zebrana widzę cała wioska,
Wspólna nas tu przygnała troska.

KSIĄDZ.
Już lada chwila posły wrócą;
Niech czas gawędą Państwo skrócą.

SZLACHCIC (*patrząc na zegarek*).
Wnet już mieć będziem z sądu wieści,
Lecz się gotujmy do boleści,
Gdyż dobrze znam prokuratora:
Nienawiść jego zawsze skora
Miotać na naszych jad swej piany.

HRABINA.
Tak, hakatysta z niego znany;
Polaków, gubi on z rozkoszą;
Szpiegi o wszystkiem mu donoszą,
A on procesy rozpoczyna.

C. d. n.

Karabiny maszynowe.

Skutkiem zatargu z Serbią armia austryacko-węgierska otrzymała wcześniej, aniżeli zarząd wojskowy zamierzał, karabiny maszynowe i w ten sposób pod względem uzbrojenia stanęła na wyżynie wymagań nowoczesnych.

Austryacko-węgierski karabin maszynowy systemu Schwarzlorego, składa się z długiej na 50 ctm. lufy, którą podczas ognia ochładza opona wypełniona wodą, dalej z mechanizmu, o którym powiemy tylko, że jest ze wszystkich dotychczasowych najprostszy, porusza go bowiem jedna sprężyna a wreszcie z tarczy ochronnej. Długość całego karabinu wynosi 1 metr, waga razem z tarczą 80 klgr. Kaliber jest taki sam jak i w karabinie piechoty mianowicie 9·5 milimetra. Każdy karabin maszynowy posiada 10.000 nabojów, który są wiezione w skrzynkach, a każda partya nabojów po 250 sztuk przymocowana jest do pasa długości 6·5 metra

Nasada do celowania ma podziałki po 50 kroków i może być stawiana na 200 do 2400 kroków. Największa elewacya wynosi 35 stopni, najgłębsza depresya 30. Linia biegu jest nadzwyczajnie równa, przenosi nawet pod tym względem linie biegu kuli karabinowej. Szybkość strzałów można dowolnie regulować, a również można dowolnie używać każdego rodzaju ognia, czy to salwy n. p. o 50 strzałach, czy też dawać strzały pojedyncze. Największa liczba automatycznie danych strzałów wynosi 250 na minutę. Zapas nabojów znajdujących się pod ręką umożliwia takie strzelanie przez 40 minut. Ale skutkiem nadzwyczajnej szybkości strzałów lufa rozgrzewa się mimo przyrządu chłodzącego już po 5 minutach tak silnie, że ogień musi być przerwany. Można więc przez 5 minut bez przerwy dać z każdego karabinu maszynowego 1250 strzałów. Wobec wielkich celów, jak atakowana konnica, kolumna pochodowa, ogień próbny działa niszcząco nawet na znaczne odległości. —

Ze względu na dosyć znaczny ciężar karabinu i zapasy nabojów, tudzież ze względu na stosunki komunikacyjne w górach, wybrano do przenoszenia karabinów maszynowych i amunicyi zwierzęta juczne. Do każdego karabinu należy 8 koni jucznych. Ostatecznie karabin i 2000 nabojów mogą nieść ludzie w liczbie co najmniej pięciu. Z zasady maszerujący oddział ma na czele zawsze konia jucznego z karabinem i dwiema skrzyniami nabojów po 250 sztuk, następnie idzie zwierzę juczne niosące 6 skrzyń, a w nich 1500 naboi, dalej postępuje koń, niosący nagą tarczę ochronną wagi 40 klgr., a pięć pozostałych koni dźwiga resztę nabojów. Do prowadzenia zwierząt jucznych i podawania nabojów podczas akcyi służy 14 ludzi przy każdym karabinie. Oddziały z karabinami maszynowymi maszerują najczęściej ze strażami przedniemi, ażeby natychmiast w razie potrzeby rozpocząć ogień. —

Przy ostatnich manewrach cesarskich na Morawie, maszynowe karabiny wypróbowano jak najdokładniej i przekonano się, że oddziały karabinów maszynowych są równie ważne dla obrony jak i przy ataku. Przy obsłudze należycie wyćwiczonej, celność strzałów jest tak wielka, że już w czasie nadzwyczajnie krótkim występuje przed szeregami nieprzyjacielskimi niszczące działanie ognia. Niemożność znalezienia prawie niewidocznej pozycyi, przy małych rozmiarach przyrządu sprawia, że karabin maszynowy nawet w otwartym terenie staje się bronią straszliwą. --

Kto jest matki-Ojczyzny nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem, lecz dowiedzie czynem.

Co to ojczyzna?

Czy wiesz ty dziecię moje,
Co słowo „Ojczyzna“ znaczy?
Czy je pojmie serce twoje,
Czy je główka wytłómaczy?
Ojczyzna — to przeszłość złota,
Spisana wspomnień głoskami,
To jakaś dziwna tęsknota
Za minionemi już dniami.
Ojczyzna — to twoja mowa,
Ta ukochana jedynie;
W niej pierwsze wyrzekłeś słowa,
Z nią duch twój w niebo popłynie.
To ziemia, gdzie braci kości
Czekają głosu anioła,
Co ich do życia powoła,
Wielkich mścicieli przyszłości.
Ojczyzna — to ta gorąca
Miłość, co w sercach nam tleje,
Co zawsze o przeszłość trąca
I wiecznie żywi nadzieję.
Och! ojczyzna — to te święte,
Krwią przesiąkłe ojców łany,
To te pieśni z niebios wzięte,
Stare groby i kurhany.
Ojczyzna — to nad rzekami
W dal szumiące ciemne lasy,
Czyste niebo ponad nami,
I ubiegłe szczęścia czasy.
Och, ojczyzna — to te góry,
Nad któremi orzeł wzlata,
To te wody i te chmury,
Co gdzieś płyną w krańce świata.
Ojczyzna — to pochylony
Wieśniak stary tam nad pługiem;
To te pola i zagony,
Co ciągną szeregiem długim.
Ojczyzna — to nad drogami
Krzyż, co roztworzył ramiona,
Jak gdyby pragnął ze łzami
Przytulić lud ten do łona.
Ojczyzna — dziecię, to rany
Co wspólnie wszystkich nas bolą,
Tak rzemieślnika, jak pany,
I kmiotka, co orze rolą.
Córko i synu tej ziemi!
Ojczyzna pierwsza po Bogu,
Służ jej od młodości progu,
Kochaj siłami całemi.

Marya Sokolnicka.

Świętość prawa jest główną wolności podstawą:
Tam wolność, gdzie panuje nie siła, lecz prawo.

Unia „Polskiego Związku Narodowego“.

ZESTAWIENIE

zniżek cen uzyskanych dla członków Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“ za okazaniem legitymacyi.

Uwaga! Tylko ci członkowie Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“ mają prawo do poniżej wykazanych zniżek cen, którzy n i e z a l e g a j ą z wkładką za ten miesiąc, w którym kupują.

MIĘSO: Antoni Kubica, jatka dominikańska 47

Mięso wołowe I-szej jakości: a) z części tylnych 1 klgr. = K. 1·24; b) z części przednich 1 klgr. = K. 1·12. **Polędwica:** przy częściowej sprzedaży 1 klgr. = K. 1·80. **Cielęcina:** a) mostek karczek i kotlety 1 klgr. = K. 1·12; b) z dyszka 1 klgr. = K. 1·28.

Wieprzowina: a) polędwica 1 klgr. = K. 1·60; b) szynka za 1 klgr. = K. 1·52.

Smalec i słonina: 1 klgr. = K. 1·60.

WĘDLINY: J. Armółowicz ul. Szczepańska 7.

Szynka surowa wędzona w całości 1 klgr. = K. 2.—.
Ta sama bez kolanka 1 klgr. = K. 2·20.
Ta sama gotowana 1 klgr. = K. 3·—.
Ta sama krajana 1 klgr. = K. 4·80.

Szynka westfalska 1 klgr. = K. 2·50; gotowana 1 klgr. = K. 3·60. **Polędwica pieczona** 1 klgr. = K. 4·80; łososiowa 1 klgr. = 4·80. **Boczek zwijany gotowany** 1 klgr. = Koron 3·60. **Karczek** surowy wędzony 1 klgr. = Koron 2·50; gotowany 1 klgr. = K. 3·60.

Kiełbasa świeża 1 klgr. = K. 1·50; polędwicowa 1 klgr. K. 3·60; siekana 1 klgr. = K. 1·70; siekana lepsza 1 klgr. = Koron 2·40; krajana 1 klgr. = K. 2·20.

Wędzonka surowa 1 klgr. = K. 1·80; gotowana 1 klgr. K. 2·20. **Salceson** zwykły 1 klgr. = K. 1·50; z głowizny 1 klgr. = K. 2·20; ozorowy 1 klgr. = K. 2·50. **Kiszka pasztetowa** 1 klgr. = K. 2·50. **Ozór wędzony** 1 klgr. = K. 5·—. **Mieszanina** 1 klgr. = K. 3·—. **Smalec** 1 klgr. = K. 2·—.

Słonina biała 1 klgr. = K. 1·80; paprykowana 1 klgr. = K. 2·—; wędzona 1 klgr. = K. 2·—. **Kiełbaski** 1 para 10 halerzy. **Sardelka** 1 para 10 halerzy.

PIECZYWO: Leon Bałuk ul. Szewska l. 12. Senacka l. 6. Mostowa l. 12. Garbarska l. 12. (12% opustu). **B. Broszkiewicz** Sławkowska l. 3. (Hotel Saski). Floryańska l. 3. Szpitalna l. 21. w Podgórzu Rynek l. 13. (12% opustu). **Jan Kwiatkowski** Mały Rynek l. 5.

Mąka i krupki (6% opustu) z wyjątkiem cukru) **M. Jawornicki** w Rynku, Linia A-B l. 44. (3% opustu **Kutkowski** ul. Szczepańska l. 11.

Towary korzenne i kolonialne, delikatesy wina, wódki i piwo (6% opustu z wyjątkiem cukru od win i wódek 10%) **M. Jawornicki** Rynek główny Linia A-B l. 44. **St. Szarski** Rynek główny Szara kamienica. (3% opustu niewyłączając cukru) **J. Funek** ul. Bracka l. 6. (6% opustu z wyjątkiem mąki, cukru, kawy, od piwa flaszkowego 10%) **Suski** ul. Grodzka. (6 — 10% opustu z wyjątkiem cukru i kawy) **Wołkowski** Rynek gł. l. 41. (5% opustu) **A. Hawełka** Rynek główny (5% opustu).

Bielizna, galanterya, bielizna męska i damska (6% opustu z wyjątkiem kapeluszy Habiga, kaloszy rosyjskich i obuwia amerykańskiego) **A. Skórczewski i Polakiewicz** ul. Floryańska l. 13.; (10% opustu z wyjątkiem kaloszy, kołnierzy i kapeluszy Habiga) **Bracia Bilewscy** Rynek główny.

Nafta (o 2 halerze na litrze niżej cen zwyczajnych) **R. Ditmar** plac W. W. Świętych l. 10. (Najlepsza nafta 1 litr 24 halerze z dostawą do domu najmniej 2 litry) **Jan Kalinowski** ul. Lenartowicza l. 14.

Drzewo opałowe w workach wagi netto 14 klgr. 50 halerzy (wszelkie inne artykuły 5 — 10% taniej) **Jan Kalinowski** ul. Lenartowicza l. 14.

Drukarnia (5% opustu) **Kornecki i Wojnar** Rynek 8. **W. Poturalski** Podgórze, **Drukarnia „Prawdy“, A. Rippera** ul. Zielona.

Szkło i porcelana zwykłe i zbytkowne (10% opustu) i (15% opustu) **R. Ditmar** Rynek 22. (10% przy białej porcelanie szkle i lampach). **Tomaszewski** Rynek gł. 16. **Herbata** (15% przy luksusach, 5% przy herbacie).

Zegarki, zegary itd. (10% opustu) **Fr. Bojarski** Floryańska 4. **S. Piotrowski** Sławkowska 24.

Lekarstwa (20% opustu z wyjątkiem specyfików, opatrunków i wód mineral.) Apteka pod **Złotym słoniem** A. Bartmański i Ska Grodzka 22. Apteka pod **„Złotym Lwem“** I. Lesikowskiego na Kleparzu Apteka pod **„Barankiem“** W Redyka Mały Rynek l. 2. Apteka pod **„Słońcem“** Rynek gł. 43. Apteka pod **„Aniołem“** H. Bankiego Półwsie Zwierzyniec 69.

Artykuły pisemne i galanteryjne oraz **we filii** lalki i zabawki dla dzieci (10% opustu) **Janeczek & Ziembicki** Rynek gł. 8. i **filia** plac Maryacki 2.

Cukiernia (5% opustu) **Kondolewicz** Sukiennice

Sukna (19% opustu) **Zajączek i Lankosz** Rynek gł. 44.

Towary żelazne, wyprawy kuchenne (5% opustu) **W. Halski** Sukiennice 21.

Ubrania (10% opustu) **Związek katolicki krawców** Floryańska 7. **Antoni Mottl** Wiślna 9.

Wybory szewskie (5—10% opustu) **Ignacy Wróbel** pl. Marjacki 1.

Różne (od wszystkich 5% od niektórych jednak 10% z wyjątkiem kaloszy, terpentyny, pokostu, bieli cynkowej, świec, mydła i sody **Reim i Ska** Rynek gł. 37.

Węgiel za cetnar cłowy **Artur** 38 ct. **Krystyna** 45 ct. **Centrum** 45 ct. **Königssege** 50 ct. Za dowóz dolicza się 3 ct. Za zniesienie 4, za każdy cetnar. Zamówienia przyjmuje: **Unia „Polskiego Związku Narodowego“** Rynek gł. 45 II. p. Tel. 2024/VIII.

Bardzo ważne! Ponadto Dyrekcya „Unii Polskiego Związku Narodowego“ zawiadamia, że w Sekretaryacie „Polskiego Związku Narodowego“ są jeszcze dalsze zniżki podane — tych jednak ze względów konkurencyjnych ogłaszać w „Wawelu“ nie może. Każdy zatem członek Stowarzyszeń „P. Z. N.“ wpłacając wkładkę miesięczną — otrzyma dalsze informacye.

Jeśli palmę nie tobie głos publiczny przyzna
Dziękuj bogu, że godnych ma więcej Ojczyzna.

Śmierć i adwokat.

Był raz adwokat jeden, straszny pieniaka i wcale nie kauzyperda, bo najzawilszą sprawę umiał jeszcze bardziej pokręcić i zagmatwać, paragrafy prawa urabiał w gębie jak chleb w palcach, z czarnego robił białe, i gdy mu potrzeba było, wykazywał z matematyczną ścisłością, że dwa a dwa daje pięć. To też bali się go sędziowie, a złodzieje nazywali swoim patronem i królem, bo przed trybunałem tak był wymownym dla nich rzecznikiem, że nieraz prokurator oskarżenie cofał i z biretem w ręku wśród przysięgłych składki na oskarżonego zbierał,

Ale raz adwokat ten zachorzał ciężko i na nic się zdały pigułki i różne mikstury, na nic plastry i inne trutki medyczne. Było z nim coraz gorzej, aż wlazła śmierć do jego pokoju i mówi:

— Chodź, bratku!

— Powoli serdeńko — rzecze jej nadto adwokat. — Chcesz mnie zabrać, a jakiem prawem?

I po tych słowach sięgnął po kodeks cywilny i po ustawę karną, i nuż jej czytać różne paragrafy i udowadniać, że ona nie ma do niego najmniejszego prawa.

Śmierć, jako że zawsze sprawiedliwością rządzić się musi, poczęła się z nim kłócić i na wszystko miała gotową odpowiedź, na replikę cięła dupliką, i trzeba przyznać, ze miała jadaczkę, jak przekupka z rynku, a kręt z niej był większy od nie jednego, który tyle już nawichrzył i namącił, a mimo to ciągle na wierzchu pływa.

Prawowali się w ten sposób przez 13 godzin, aż śmierć się przekonała, że nie sprosta adwokatowi, i dawszy za wygraną chciała wyjść od niego.

— Hola! powoli! — krzyknął adwokat, i złapawszy ją za prześcieradło zażądał, aby mu zapłaciła koszta tego prawowania się z nim i honoraryum za 13-godzinną konferencyę.

Śmierć przestraszyła się, bo była gołą jak reporter pod koniec miesiąca, i nuż adwokatowi się zaklinać, że według ustaw niebieskich niewolno jej być posiadaczką austryackich halerzy, że ślubowała nietylko czystość lecz że i ubóstwo po wieczne czasy, — ale adwokat, stary zdzierca, powiedział, że go to nic nie obchodzi i że prędzej z pokoju jej nie wypuści, dopóki rachunku mu nie zapłaci.

Widząc jednak w końcu, że babę wiatrem i kośćmi czuć, nie pieniądzmi, zafantował jej prześcieradło; kosę i klepsydrę, a gdy i to nie starczyło, ze skóry ją odarł i za drzwi wyrzucił.

Od tego czasu śmierć po żadnego adwokata więcej chodzić nie chciała, a ponieważ trudno było, iżby oni wiecznie żyli, więc święty Piotr zarządził, aby odtąd adwokatów dyabli zabierali, co się po dziś dzień dzieje i do końca świata dziać będzie.

Żebyś się nie kołysał jak łódka na fali,
Z młodu już sobie hartuj charakter ze stali.

Wilgotne mieszkania.

Szkodliwość wilgotnych murów nie zależy od samej pary wodnej, nasycającej powietrze w domach nowych, poprzednio niezamieszkałych. Mieszkańcy wybrzeży morskich lub przy innych zbiorowiskach wód czystych, byle nie bagien, nie cierpią od pary wodnej, chociaż powietrze, którem oddychają jest zupełnie nasycone parą. Szkodliwości wilgotnych mieszkań szukać należy w gnieżdżeniu się w wilgotnych murach różnego rodzaju grzybów, pleśni, bakteryi, które znajdują w nich żyzną glebę. Chociaż bakterye, wywołujące choroby zakaźne, reumatyzmy stawowe, suchoty płucne, i tp. różnią się od grzybów i pleśni pospolicie spostrzeganych na wilgotnych murach, to jednak doświadczenie uczy, że powyższe choroby, przeważnie napastują osoby w wilgotnych mieszkaniach przebywające.

Wilgoć murów, o ile pochodzi od wspomnianych procesów chemicznych, jest przemijającą i odpowiednią wentylacyą łatwo się usuwać daje. Starać się tylko należy o zapobieganie tworzeniu się pleśni. Dobrym na to środkiem jest malowanie świeżych murów roztworem siarczanu cynku (2 funty na garniec wody). Tworzy się wtedy siarczan wapna (gips) pochłaniający i stale wiążący dużo wody, i tlenek, czyli węglan cynku, przeszkadzający narastaniu pleśni.

Pokrywanie świeżych murów obiciami, o ile ściany nie były powleczone siarczanem cynku, opóźnia, ale nie wstrzymuje tworzenia się węglanu wapna i wilgotności muru. Natomiast klajster używany do naklejania, użyźnia grunt i sprzyja wzrastaniu się pleśni. Aby wypłonić klajster, skutecznie jest dodać doń boraksu.

Po wprowadzeniu się do nowego domu, wystrzegać należy się zbyt bliskiego przystawiania do ścian łóżek, szaf, i innych mebli. Przeszkadza to przewiewowi powietrza, który najwięcej przyczynia się do osuszania ścian.

Niech pomni, kto ma dobro ogólne na celu,
Że jedność i duch zgody — to skała Wawelu.

KRONIKA.

Komitet domu „P. Z. N.“ Na posiedzeniu „Wydziału Polsk. Związku Narodowego“ odbytem na dniu 22-go października wybrano stały komitet mający zająć się pomieszczeniem „P. Z. N.“ i zebraniem funduszów na budowę własnego gmachu. W skład komitetu. któremu nadano prawo kooptacyi weszli L. Lipiński, c. k. notaryusz i vice Prezes Rady nadzorczej „Banku P. Z. N., Wiktor Wędrychowski Dyrektor-Ref. „Unii P. Z. N.,“ Dr. Karol Łepkowski, syndyk Stowarzyszeń „P. Z. N.,“ L. Groniecki, sekretarz c. k. dyrekcyi skarbu i główny kasyer „P. Z. N.“ Przewodniczącym komitetu jest Prezes „P. Z. N.“ W ten sposób sprawa własnego domu weszła do rąk ludzi znanych z poświęcenia dla dobra ogólnego i z wytrwałej pracy nad urzeczywistnieniem zakreślonego sobie planu. To też obowiązkiem dzisiaj każdego Polaka a w pierwszej linii każdego członka Stowarzyszenia „P. Z. N.“ jest na każdem kroku popierać czynnie pracę komitetu, który oby w niedługim czasie stworzył dzieło, co będzie dla niego zaszczytem, pomnikiem pracy społecznej i ogniskiem życia narodowego.

Pierwsze posiedzenie Komitetu budowy domu dla Stowarzyszeń „P. Z. N.“ odbyło się dnia 23-go z. m. pod przewodnictwem Radcy Dra M. Nartowskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono wypuścić udziały czteroprocentowe, zebrany zaś tą drogą kapitał przeznaczyć na kupno względnie budowę domu. Kupujący udział nie ponosi najmniejszego rezyka, pożycza jedynie dla „Polskiego Związku Narodowego“ drobną kwotę na 4%, od której „Polski Związek Narodowy“ wypłaca mu corocznie procent a kapitał w miarę wylosowania udziału z bieżących dochodów domu, na którym właściciele udziałów będą zahipotekowani. Udziały po 10 — 20 — 50 — 100 — 1000 Koron wydaje od dnia dzisiejszego „Bank Polskiego Związku Narodowego“ lub Sekretaryat „Polskiego Związku Narodowego“.

Unia Polskiego Związku Narodowego dla zabezpieczenia pomieszczenia dla Stowarzyszeń Polskiego Związku Narodowego, nabyła realność położoną przy ullicy św. Tomasza.

Wykluczenie nauki polskiej ze zjazdów międzynarodowych. Na ostatnim kongresie międzynarodowym lekarzy w Budapeszcie, na wniosek Węgrów wykluczono Polaków od stałej reprezentacyi w kongresach międzynarodowych, rzekomo ze względu, że Polacy nie mając niezależnego bytu, nie mogą reprezentować narodu. — Przeciw temu oburzającemu postanowieniu bardzo energicznie zaprotestował imieniem 20 milionowego naszego narodu Radca Dworu prof. Dr. Wicherkiewicz, któremu za dzielne a pełne energii i powagi wystąpienie, należy się prawdziwa wdzięczność całego społeczeństwa polskiego.

Jasna Góra. Cudami słynący obraz Najśw. Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej ręką szalonego zbrodniarza został pozbawiony najcenniejszych klejnotów. Koronę Matki Bożej i Dzieciątka Jezus, wiele niezmiernie kosztownych wotów, perłami i brylantami wyszyte sukienki — skradziono. Zbrodniarz, który się szarpnął na najdroższy skarb narodowy, zostanie niechybnie wyśledzonym, z łupu nie wzbogaci się, a cudowny obraz Matki Bożej zostanie godnie przyozdobionym, jakkolwiek bowiem nie stać nas dziś na dary i ofiary praojców, to przecież dla Częstochowy otwarte serca Polaków całego świata. Sądzimy jednak że OO. Paulini podwoją straże i ustanowią stałe dyżury, bo to co onegdaj zginęło nie ich ale narodu własność a oni są za opiekę odpowiedzialni.

Skarbiec na Wawelu. Z okazyi okradzenia cudownego obrazu Matki Bożej w Częstochowie, ośmielamy się zwrócić uwagę odnośnej władzy kościelnej, że klucze od skarbca na Wawelu pozostają w rękach kościelnego. Do niedawna jeszcze były w rękach jednego z kapłanów — obecnie nastąpiła zmiana, która może kiedyś fatalne dać następstwo. Skarby narodowe powinny być pod należytą, pewną i taką opieką, ktoraby wykluczała wszelką możliwość uronienia z nich czegokolwiek.

Chór robotniczy. W łonie Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“ zawiązał się chór pod przewodnictwem p. Stanisława Niepielskiego, zasłużonego dyrektora chóru maryackiego. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Sekretaryat „P. Z. N.“ w godzinach urzędowych.

Katastrofa budowlana. W ubiegłym tygodniu zaszła znowu katastrofa na budowie przy ul. Siemiradzkiego. Śledztwo znowu wykazało brak należytego dozoru. I znowu ofiary i kaleki, tylko winowajcy nie ma. Sprawą tą powinno się raz energicznie zająć prezydyum miasta i dać budownictwu należytą lekcyę pełnienia obowiązków.

Cmentarz krakowski przedstawia smutny obraz. Nawet na dzień zaduszny odpowiednie organa miejskie nie dołożyły starania, aby ścieżki należycie uporządkować. Oj! ten magistrat! Pieniądze brać umie, ale użyć je odpowiednio nie potrafi. Zgrabanie przez kilka bab liści z drzew opadłych, chce uważać jako porządek wzorowy. Służbie cmentarnej odebrano uczciwy zarobek, od wdów i sierot bierze się łzami oblany ostatni cent nieraz na to, by go zmarnować i użyć na inne cele. Może bodaj w dzień zaduszny będzie miał p. prezydent Leo sposobność naocznego przekonania się o koniecznem wkroczeniu w podwładne mu organa i wydać odpowiednie a skuteczne zarządzenia. Do sprawy tej niebawem powrócimy.

Wodociąg krakowski pozostawia wiele do życzenia. Onegdaj z kurka przy ulicy Siemiradzkiego wpadł do karafki robak, żyjący w wodociągu. Żadna hygiena za..... miliony!!

Charakter i podeszwy. Uczony francuski, prof. Dégrés skonstruował „nową teoryę“ odgadywania charakteru ludzi. Posługuje się on w tym celu nie liniami powikłanemi ręki, nie właściwościami pisma badanych osób, lecz... podeszwami ich butów. Szczegóły o nowej metodzie i o związku między charakterem i podeszwą opowiada korespondent jednego z tygodników angielskich, który odwiedził w Paryżu uczonego oryginała. Studyowanie życia — mówił profesor — doprowadziło mnie do rozpoznania tego związku. Możnaby powiedzieć, że istota i właściwości każdego człowieka odźwierciadlają się w jego podeszwach, wskazując przez nie drogę do najskrytszych myśli. Człowiek n. p., którego podeszwy są na końcach wytarte, podczas gdy obcas i reszta podeszwy nie uległy zniszczeniu, jest osobnikiem, wobec którego wskazana jest ostrożność: rzuca się on w niebezpieczne i nielegalne przedsięwzięcia, należy do tych, którzy nieustraszenie chwytają za broń, gdy co im stanie w drodze. Gdy na podeszwie najbardziej zniszczone jest miejsce pod wypukliną wielkiego palca, mam pewność, że właściciel buta jest „wołem roboczym“, pracowitym i obowiązkowym człowiekiem, choć nie posiadającym zbyt wielkiej siły ducha. Gdy tylko prawa strona prawego buta jest zużyta, można wnioskować, że posiadacz często rozważać musi ważne, głębokie kwestye, że jest może adwokatem lub uczonym. Z ludźmi, którzy chodzą zbliżając obcasy i rozszerzając od siebie końce podeszew, należy się spotykać z niedowierzaniem, są oni bowiem odważni, zuchwali i nie znają skrupułów. Optymista natomiast równomiernie zużywa obcas i całe podeszwy. Idzie szczęśliwy i wesoły, dotykając ziemi najpierw obcasem, a potem resztą podeszwy. Do tych znamion najogólniejszych przyłączają się tysiące drobnych obserwacyj, które prof. Dégrés poczynił w ciągu długich lat studyów. Jak twierdzi wspomniany korespondent, zgłaszają się obecnie do profesora liczni ciekawi, przynosząc buty do studyów; lecz „uczony“ odmawia zaspokojenia ich ciekawości, zachowując obserwacye dla siebie.

Wydalenie przestępców z Ameryki. Jeneralny dyrektor zakładów karnych w stanie nowojorskim czyni starania o wprowadzenie nowego paragrafu do ustawy imigracyjnej, odnoszącej się do przestępców i wogóle ludzi, którzy stają się ciężarem dla kraju. Wedle nowego paragrafu wszystkim więźniom nie mającym obywatelstwa amerykańskiego zmniejszonoby karę, poczem jaknajszybciej wydalonoby ich z Ameryki. Jak obliczono, w chwili obecnej mogłyby Stany Zjednoczone pozbyć się odrazu 319 zbrodniarzy. W liczbie tej jest 187 Włochów, 44 Rosyan, 20 Niemców, 19 poddanych austryackich, 2 Holendrów itd.

Czarne róże. Ogrodnicy od niepamiętnych czasów starali się wyhodować czarną odmianę róży. Ale udało się to dopiero teraz specyaliście petersburskiemu Puszkorinowi. W ogrodach jego oglądać można krzaki różane z kwiatami zupełnie czarnemi o nadzwyczajnej, upajającej woni. Wspaniały ten kwiat jest obecnie ostatnim wyrazem mody i elegancyi w stolicy rosyjskiej. Damy, należące do świata finansowego, chętnie ozdabiają nim swoje staniki, płacąc po 30 rubli za sztukę. Czarna róża tem się odznacza, że nie więdnie tak prędko, jak inne: zachowuje swoją świeżość 4 do 8 dni nawet bez wody. Puszkorin sposób hodowli tej róży zachowuje w ścisłej tajemnicy.

Zalesienie Anglii. W ubiegłym roku w marcu powstała w Angli komisya królewska składająca się z 19 członków, dla obmyślenia sposobu zajęcia armii robotników bezrobotnych. Za najlepszą rzecz uznała wspomniana komisya zużyć tę siłę roboczą do zalesienia kraju. Obliczono, że Anglia ma około 3,600.000 ha ziemi nieurodzajnej, którą można zalesić bez wydatnego uszczerbku dla rolnictwa. Komisya przewiduje dwa systemy. Pierwszy polega na obsadzeniu po 60.000 ha rocznie przez 80 lat. Jest on jednak bardzo kosztowny i zmniejszyłby o 4,81 prc. produkcyę wypasanego bydła, ale zająłby od razu ogromną ilość bezrobotnych. Drugi system bierze pod uwagę tylko 2,400.000 ha i to najgorszej gleby; wtedy wypadałoby po 30.000 ha na rok. Ta kombinacya byłaby tańszą i mniej przeszkadzałaby hodowli bydła. W pierwszym roku musiałoby państwo wyłożyć jeden i ćwierć miliona franków, a wydatek ten będzie wzrastał z każdym rokiem, aż roku czterdziestego dojdzie do 39 milionów. Za to, od 40 do 70 roku dochody pokryją koszta. Po latach 70 obszar leśny dosięgnie wartości 8 miliardów, o półtora miliarda przeniesie ogólną sumę wydatków i będzie dawał rentę 248 milionów. Przedsiębiorstwo zatrudnia stale 60.000 osób, a nadto da pracę sezonową w zimie robotnikom rolnym.

Złoto nie czyni lepszym, ni wyższym nad braci,
Lecz więcej czynić mogą dobrego bogaci.

TELEGRAMY.

Ostatnie wiadomości.

Rzym. Car opuścił Włochy. Policya znakomicie wywiązała się ze swego zadania. Zamachu ani wypadku nie było.

Tokio. Z powodu zamordowania Księcia japońskiego Ito, wzburzenie w całej Japonii.

Belgrad. W poważnych i miarodajnych Kołach utrzymuje się pogłoska bliskiego zawarcia sojuszu z Bułgaryą.

Rzym. Watykan ma wydać przepisy obostrzające nadzór nad skarbami kościelnymi.

Wiedeń. Spodziewają się tutaj rychłego odroczenia lub zamknięcia sesyi Rady Państwa. Na razie toczą się obrady nad drożyzną środków spożywczych.

Budapeszt. Hr. Andrassy otrzymał od cesarza misyę utworzenia nowego gabinetu.

Zofia. Między bułgarskim bankiem narodowym a grupą banków angielskich zawartą została umowa, na podstawie której ma być założony w Turcyi bank anglo-bułgarski z kapitałem 5 milionów franków. Centralny zarząd banku znajdować się będzie w Zofii, filie w Adryanopolu i większych miastach Macedonii.

Nie boi się ten Boga, nie wstydzi się ludzi,
Kto nienawiść klas jednych przeciw drugim budzi.

Zebrania członków i posiedzenia Wydziałów Stowarzyszeń POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO.

2. listopada — wtorek — godzina 8 wieczór posiedzenie Wielkopolan.

4. listopada — czwartek — godzina 7½ wieczorem posiedzenie Wydziału Stow. woźnych instytucyj finansowych.

9. listopada — wtorek — posiedzenie Wydziału Wielkopolan.

10. listopada — środa — posiedzenie Dyrekcyi Banku „P. Z. N“. — godzina — 8 wieczór.

10. listopada — środa — godzina 10. wieczór posiedzenie Wydziału „Katolickiego Stowarzyszenia dorożkarzy“

NADESŁANE.

Adwokat

Dr. KAROL ŁEPKOWSKI

Syndyk „Polskiego Związku Narodowego“

ul. Poselska L. 9. Tel. Nr. 272.

Radca cesarski

DR. MIECZYSŁAW NARTOWSKI

KRAKÓW. PLAC SZCZEPANSKI L. 2.

ORDYNUJE OD GODZINY 3 — 4 PO POŁUDNIU.

Tel. Nr. 2015/VIII.

„Polski Związek Narodowy“

założony w dniu 15-go marca 1908 roku w celu zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń polskich, skupienia pracy wszelakiej i złączenia tych wszystkich, którzy idą pod hasłem „ZA WIARĘ I OJCZYZNĘ“ pod sztandarem Orła białego, aby wszyscy jednemu służyli celowi i do jednego zmierzali ideału — do odrodzenia Ojczyzny. Składa się z poszczególnych Stowarzyszeń jako członków zwyczajnych. Walne Zgromadzenie złożone z prezesów, sekretarzy i delegatów poszczególnych Stowarzyszeń wybiera Wydział z prezesem na czele. Wydział ten jest reprezentantem „Polskiego Związku Narodowego“ na zewnątrz i czuwa nad rozwojem wszystkich Stowarzyszeń, zarządza ogólnym majątkiem i wydaje „Wawel“ jako organ stowarzyszeń „P. Z. N.“

Bank „P. Z. N.“ w Krakowie

(Stow. zarejestr. z ogr. poręką).

Udziela członkom Stowarzyszeń „P. Z. N.“ pożyczek na najdogodniejszych warunkach. Przyjmuje wkładki na 5% a na 7% za rocznem wypowiedzeniem. Wkładki oprocentowuje od następnego dnia po złożeniu.

Telefon Nr. 2024/VIII.

Każdy członek Stowarzyszeń „P. Z. N.“ powinien czytać i rozszerzać a w lokalach publicznych żądać swojego organu:

„W A W E L“

który dąży do zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń polskich i wszystkich prawdziwych Obywateli-Polaków w jedną rodzinę polską do obrony najdroższych ideałów.

Unia „P. Z. N.“ w Krakowie

(Stow. zarejestr. z ogr. poręką).

Dostarcza członkom Stowarzyszeń „P. Z. N.“ wszelkich artykułów spożywczych i domowego użytku po cenach najniższych, zaspakaja wszelkie ich potrzeby materyalne i stara się o podniesienie ich zarobku i gospodarstwa.

Telefon Nr. 2024/VIII.

Wydawnictwa „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie.

1. „Polski Związek Narodowy“, jego cel, środki i znaczenie	12	hal.
2. Przyjaciele drzewek	30	hal.
3. „Przyjaźń krakowska“ i jej dzieje	30	hal.
4. Kobieta, jej kwestya, wpływ i znaczenie na polu pracy społecznej	40	hal.
5. Statut „Polskiego Związku Narodowego“	20	hal.
6. Prusy i Polska	30	hal.
7. Klątwa. Prześliczny wiersz pisany przez Ł... w zamku Malborgskim	6	hal.
8. Juliusz Słowacki i Kardynał Puzyna	20	hal.
9. Z krwawych dni. Męczeństwo bł. A. Boboli d. 16 maja 1857.	8	hal.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Ski.

Do nabycia wszędzie lub wprost w Sekretaryacie „P. Z N.“ Kraków, Rynek gł. 45. Tel. nr. 2024/VIII.

Kraków, Rynek 22. :: Kraków, Rynek 22.

R. DITMAR

(naprzeciw odwachu) Telefon 244.

Największy skład lamp naftowych, spirytusowych, żarowych, świeczników elektrycznych, piecyków pokojowych bez komina.

Oddzielny skład szkła i porcelany.

Bogaty wybór serwisów porcelanowych i zastaw szklanych od najtańszych do najwykwintniejszych. Garnitury na umywalnie. Szkło zbytkowne montowane. Wazony, figury.

92 **Specyalność! Niepękające serwisy fajansowe po nader nizkiej cenie.**

Skład nafty plac WW. Świętych l. 10.

P. T. Członkom „Polskiego Związku Narodowego“ w Krakowie za okazaniem legitymacyi przyznaję następujący rabat: od lamp i przyborów do tychże, szkła zwyczajnego i białej porcelany 10%, od szkła zbytkownego i lepszych zastaw porcelanowych 15%, od nafty o 2 hal. na litrze niżej cen konkurencyjnych.

ARTYKUŁY

pisemne i galanteryjne

poleca 96

JANECZEK I ZIEMBICKI

Kraków, — Rynek główny l. 8. i we filii: plac Maryacki l. 2.

Lalki i zabawki dla dzieci.

Dla członków „P. Z. N.“ 10% opustu.

F. BAŁABUSZYŃSKI w Krakowie ulica Szewska 10.

polecam: Bieliznę męską, damską i dziecięcą. — Bieliznę stołową, ręczniki i ścierki. Bieliznę na łóżka oraz kołdry. — Płótna i szyrtyngi. — Wyprawy ślubne. — Wyroby trykotowe, skarpetki i pończochy. Krawaty, spinki, chustki, szelki, halki, fartuszki i parasole.

Ceny niskie. — P. T. Członkom „Polskiego Związku Narodowego“ przyznaję od wszystkich towarów 10% opustu za okazaniem legitymacyi. Legitymacye proszę okazywać dopiero przy płaceniu. — Towary wyborowe. 91

Firma istnieje od roku 1866. **Firma istnieje od roku 1866.**

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek główny l. 16. (u wylotu ulicy Grodzkiej).

Wyroby porcelanowe wszelkiego rodzaju do użytku domowego. Serwisy porcelanowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Szkło stołowe oraz artykuły szklane. Garnitury fajansowe do umywalni.

Wielki wybór lamp stojących i wiszących, elektrycznych i naftowych.

Srebro Christofla i wyroby Krupa z Bemeborf.

Członkowie „Polskiego Związku Narodowego“ otrzymują zniżenia: 10% przy porcelanie, szkle i lampach. 15% przy wyrobach luksusowych 5% przy herbacie.

Wybór duży. **Rok założenia 1871.** Ceny nizkie.

Magazyn nowości i bielizny

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ulica Floryańska l. 13.

poleca BIELIZNĘ męską białą i kolorową ze słynną marką Lwa. BUCIKI oryginalne amerykańskie. KAPELUSZE i Cylindry z pierwszorzędnych fabryk. Rękawiczki praskie i angielskie. Krawaty. Płaszcze gumowe. Peleryny. Koce i Pledy angielskie. Przybory do podróży.

94 CENNIKI DARMO i OPŁATNIE.

Członkom „Polskiego Związku Narodowego“ udzielamy przy zakupnie towarów za gotówkę za okazaniem legitymacyi 6% rabatu, z wyjątkiem kapeluszy i cylindrów Habiga, obuwia amerykańskiego i kaloszy rosyjskich.

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

Wszystkich chętnych służenia celom „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ zapraszamy do prenumeraty „Wawelu“.

„WAWEL“

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Prenumeratę należy nadsyłać wprost do Redakcyi i Administracyi „Wawelu“ Kraków, Rynek gł. 45. II. p.

HERBATA I PASTA po 6, 10, 20, 40, hal.

Przy większym odbiorze rabat. Za zwrotem 8 pudełek próżnych u mnie kupionej pasty, daję 1 pudełko pasty

Słoninę, smalec, powidło, poleca

6525-8 **Handel towarów mieszanych**

JÓZEFA FUNEK, KRAKÓW BRACKA 6.

Dla członków „Polskiego Związku Narodowego“ 3% od wszystkich towarów.

Dr. M. Nartowski.

Hygiena robotnicza

Do nabycia wszędzie. — Cena 50 halerzy.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 795. 60-20-24

4% Udziały 4%

Domu „Polskiego Związ. Narodowego“

na 10, 20, 50, 100 i 1000 Kor.

jako terminowe pożyczki wydaje

BANK „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

lub SEKRETARZ

4% „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ 4%

w godzinach urzędowych.

Gwarancya hipoteczna

Koncesyonowana

Szkoła tańców

OSKARA DOENINGA ul. Lubicz 13.

Wpisy codziennie dla członków „P. Z. N.“ ceny znacznie zniżone. 106)

5%

od wkładek daje

„Bank Polskiego Związku Narodowego“

Procent liczy się od dnia następnego po złożeniu.

Zwrot na każde żądanie.

Biuro otwarte od 10-12 rano i od 6-8 wieczór.

Kraków — Rynek gł. A.-B. L. 45. II. p.

Telefonu Nr. 2024/VIII.

Dr. M. NARTOWSKI

Elektrodiagnostyka

i

ELEKTROTERAPIA.

Do nabycia w księgarniach.

Taniej niż wszędzie!

Znakomite płótna korczyńskie

bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdą porę roku

poleca

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy

pod opieką Najświętszej Rodziny 105

JÓZEFA JÓRASZA

w Korczynie obok Krosna (Galicya).

Cenniki i próbki na żądanie darmo!

Na czasie! Na czasie!

Juliusz Słowacki

i

Kardynał Puzyna

do nabycia wszędzie lub wprost w Sekretaryacie „P. Z. N.“ Kraków, Rynek główny l. 45,

Najpopularniejsze tytonie

są tak zwana **„siedemnastka“** (Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy, i tak zwana **„trzynastka“** (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane dają doskonałą mieszankę. Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„NORIS“** oznaczonych literą **N**. Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych **„POBUDKA“** wyrobu fabryki „NORIS“ 80

Mra W. Bełdowskiego

w KRAKOWIE.

Cena: **„POBUDKA“** w książeczkach 4 hal. w opakowaniu patentowem 6 hal. Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„Pobudka“**.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

WĘGLE

do nabycia w Dyrekcyi Unii „P. Z. N.“ Rynek gł. l. 45. II p.

Telefonu Nr. 2024/VIII.

Członkowie! ŻĄDAJCIE I STARAJCIE SIĘ ABY WE WSZYSTKICH LOKALACH, DO KTÓRYCH UCZĘSZCZACIE, BYŁ ZAPRENUMEROWANY WASZ ORGAN **„WAWEL“.**

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Schweichler.** Z drukarni Fr. Foltina w Wadowicach.